



OJCZE NASZ, KTÓRYŚ JEST W NIEBIE,  
ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE,  
PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE,  
BADŹ WOLA TWOJA JAKO W NIEBIE,  
TAK I NA ZIEMI. CHLEBA NASZEGO  
POWSZEDNIEGO MDAJ NAM DZISIAJ.  
I ODPUŚĆ NAM NASZE WINY,  
JAKO I MY ODPUSZCZAMY  
NASZYM WINOWAJCOM.  
I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE,  
ALE NAS ZBAW OD ZŁEGO.  
AMEN.



## ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 265

listopad 2023/11



**Przyjdź,  
Królestwo  
Twoje, Panie...**

*Popatrz, jak prędko mija czas  
Życie twe też przeminie wraz  
Życie to jedno, które Bóg ci dał  
Wszystko przeminie tak jak sen...*

- jakże często wybrzmiewa w naszych uszach i sercach ta refleksyjna pieśń, którą znamy z pięknego wykonania Marka Pisarskiego. Obecny, listopadowy czas modlitewnej zadumy nad grobami bliskich, skłania nas do refleksji nad naszym życiem i śmiercią, które są przejściem do wieczności. My jednak, jesteśmy nastawieni na przyszłość... Troszczymy się o nasze jutro, zarówno w skali międzynarodowej, jak i osobistej czy rodzinnej. Nie zawsze myślimy o przyszłości wiecznej, dlatego Pismo święte kieruje nasz wzrok ku przyszłości absolutnej i ostatecznej. Przyszłość, ku której zwraca nas Objawienie Boże, stanowią wartości, które wybieramy tu i teraz. *Roztropność – mądrością Świętych (Duch Pasterek)* – mawiała często bł. Maria Karłowska. Wartości te bowiem świadczą o naszej mądrości i stają się kamieniem węgielnym w budowie nieskończonego Królestwa Bożego, Królestwa Prawdy, Sprawiedliwości, Pokoju i Miłości.

### ***Królestwo Prawdy i Sprawiedliwości***

*Cóż to jest prawda?* - zapytał Piłat Jezusa podczas sądu (J 18,38). Nasza szczerłość i prawdomówność - w odróżnieniu od cierpiącego Jezusa - najczęściej ograniczona jest do stanu, w którym nic nam nie grozi. Wystarczy jednak, byśmy znaleźli się w sytuacji kłopotliwej, a gotowi jesteśmy zrezygnować z ujawnienia prawdy. Może jest to mniej szkodliwe w gronie przyjaciół i znajomych, choć można stracić ich zaufanie. Zdecydowanie gorzej jest, gdy swoim milczeniem narażamy innych na krzywdę lub kłamstwem dajemy fałszywe świadectwo popierając niesprawiedliwość. Często czynimy to ze strachu, by się nie narazić. Tymczasem w Księdze Jeremiasza czytamy następujące słowa Boga: *Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię*

*czasem nie napelnil lękiem przed nimi. A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi (Jr 1,17-18).*

Prorok więc winien głosić, co mu nakazuje Bóg. Nie tylko zapewniać o Bożej opiece, lecz także przypominać Boże wymagania; nie tylko obiecywać nagrodę dla sprawiedliwych, lecz i karę, jaka czeka ludzkość za grzechy. Konsekwencje takiej wiernej Bogu postawy proroka przedstawia nam sam Jezus: *żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie (Łk 4,24)*. On sam doświadczył ich w bardzo dotkliwy sposób aż do swej śmierci krzyżowej, a przez to dał nam przykład wytrwałości i męstwa, do czego nas zachęca dla sprawy Królestwa Bożego.

Święci Kościoła również od siebie nawzajem uczyli się niezłomnej postawy trwania przy prawdzie Bożej za wszelką cenę, co przynosi Kościołowi błogosławione owoce. Dowodem na to jest świadectwo bł. Matki Marii: *Widzimy z przykładu Świętych, jakie skutki wywiera świętość, jaką to władzę nad sercami i umysłami mają Święci, jak potrafili za łaską Bożą, upartą wolę kruszyć (Duch Pasterek)*. Stąd każdy powołany do wiary, każdy katolik i wyznawca Chrystusa musi przewyciężać lęk, szukając oparcia w Bogu, który go posyła do głoszenia Ewangelii. Trzeba więc niezłomnej odwagi, by wyrażać swoje przekonania o niemodnej zasadzie moralnej, broniąc słabszego i krzywdzonego, upominając błędzącego czy zachęcając do tego, co uważamy za słuszne i ważne. Niegdyś nazywano taką postawę *odwagą cywilną*. Słuszne jest, by pozbywając się *świętego spokoju* kształtować siebie i stawać się coraz bardziej wysłannikiem Bożym na wzór Chrystusa, który mienił się Prorokiem i Prawdą, a przez to budować tu na ziemi Królestwo Prawdy.

### ***Królestwo Miłości i Pokoju***

Prorok Izajasz zapowiadając to, co *stanie się na końcu czasów* głosi, że wszystkie ludy wstąpią *na Górę Jahwe, do świątyni Boga Jakuba*. On ich nauczy dróg swoich, *by kroczyli Jego ścieżkami*. Ten eschatologiczny obraz łączy ze sobą działanie ludzi i Boga. Ludzie wstępują na Górę Jahwe, ku świątyni Bożej to znaczy szukają prawdy, dobra, zbawienia. Natomiast Bóg uczy ich swoich dróg, *bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Jahwe z Jeruzalem*. Izajasz zapowiada zbawienie jako pokój: *On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny (Iz 2, 2-4)*. Człowiek szukając pokoju ze swymi braćmi czy sąsiadami dąży zarazem – nawet nie zdając sobie z tego sprawy – do Królestwa Bożego jako Królestwa Pokoju, a nawet już teraz buduje je w swoim otoczeniu. Tylko Boże panowanie niesie ludziom pokój. Będzie to pokój nieutralalny, wieczny, wieczne życie i wieczna miłość, jedność ludzi zbawionych między sobą w Bogu. Wierzyła w to głęboko bł. Maria Karłowska, gdy mówiła do swoich sióstr: *Przygotuj się do śmierci przez miłość, a do miłości przez śmierć (Zak. Past. w samotności)*.

### ***Błogosławieni...***

Jezus Chrystus w wypowiedzianych przez siebie na Górze błogosławieństwach przedstawił ludzi błogosławionych, czyli szczęśliwych w opozycji do tych, którzy zasłużyli w Biblii na zwrot *biada*:

*Błogosławieni jesteście wy, ubodzy – natomiast biada wam, bogacze;*

*Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie – biada wam, którzy teraz jesteście syści;*

*Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie – biada wam, którzy się teraz śmiejecie;*

*Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą – biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą (Por. Łk 6,20-26).*

Wydaje się, że Ewangelia przypisuje wartość ubóstwu, głodowi, płaczowi, a potępia bogactwo, śmiech i dobrobyt. Tak jednak nie jest. Ewangelia nie głosi pochwały biedy i cierpienia, gdyż Bóg stworzył człowieka dla szczęścia i dla jego zbawienia posłał Swego Syna Jezusa. Wyrażenie *Błogosławieni jesteście* określa nastawienie ludzi ku wartościom duchowym i wiecznym. *Ubogi* to człowiek, który wartości moralne ceni wyżej niż troskę o swój byt materialny. W przeciwieństwie do *biada* przeznaczonym ludziom, którzy nie ufając Bogu gromadzą skarby na ziemi zamiast dóbr duchowych. Jezus Chrystus przestrzega nas, byśmy nie służyli Bogu i mamonie.

Bł. Matka Założycielka powtarzała często za św. Teresą, że: *zbyt jest chciwy, komu Bóg nie starczy (Dzielko o pracy)*. Kto nie boi się dla Boga cierpieć, płakać i być prześladowanym wyraża swoją postawą zaufanie do Boga, który jest Jego oparciem, Prawdą, Miłością, Stwórcą i jedynym Zbawicielem człowieka.

### ***Królestwo, które nadchodzi***

Jako wyznawcy świętej wiary wiemy, że Królestwo Boże nadeszło już w Jezusie Chrystusie. Syn Boży dał nam skarb wiary katolickiej w swoim nauczaniu zawartym w Ewangelii. O Jego Królestwie świadczą też Jego zbawcze czyny, cuda i założenie wspólnoty Kościoła świętego, w którym sprawowane są sakramenty święte.

O Najświętszym z Sakramentów, Eucharystii, określanej przez świętych jako najpewniejsza droga do nieba, bł. Maria Pasterka tak pisze: *Człowiek, klęcząc wobec Sakramentu Ołtarza, czuje, że się znajduje wobec Boga w Trójcy, więc adorując upada na twarz, ale równocześnie czuje, że ona go całkiem dopiero w niebie uszczęśliwi (Rekol. dla Magdalen)*. Przyjmowanie Sakramentów świętych jest więc niezbędnym etapem na drodze do Królestwa Niebieskiego.

Pan Jezus obdarował nas również przykazaniem wzajemnej miłości i przyniósł pokój, *jakiego świat dać nie może*. Znaczy to, że i wszystkie nasze ludzkie starania o ład między nami i wzajemne zrozumienie także są królowaniem Boga pośród nas. Zarówno ziemskie, jak i ostateczne perspektywy, podejmowane w Kościele świętym, stanowią jedną, niepodzielną, szczęśliwą dla ludzkości przyszłość. Przy grobach naszych Bliskich i Przyjaciół Jezus Chrystus zmartwychwstały zaprasza nas do modlitwy za tych, którzy jeszcze oczekują w czyśćcu na przekroczenie Bramy Nieba. A równocześnie poczuwamy się wezwani przez naszego Pana do dobrego wykorzystania naszego ziemskiego życia przez dawanie świadectwa swej nieskażonej wierze, którą od wieków wyznawali święci i błogosławieni Kościoła świętego. Niech słowa Pana Jezusa z modlitwy *Ojcze nasz: Przyjdź Królestwo Twoje* będą odtąd wymawiane przez nas z coraz większą świadomością i wiarą, którą nasz Zbawiciel pragnie zobaczyć na ziemi, gdy przyjdzie (Por. Łk 18,8)...

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP